

URODZENIE OGRODNICY...



Dzieci uwielbiają kopanie w ziemi, sadzenie kwiatów, zbieranie warzyw, pałaszowanie słodkich owoców i obserwowanie, jak słoneczniki odwracają się w stronę słońca.

Aby dać młodym naukowcom przedsmak ogromnej przyjemności płynącej z ogrodnictwa, oprócz możliwości przebywania na łonie natury, trzeba również zapewnić im zabawę. Doświadczenia odbierane zmysłami, na przykład głaskanie miękkiej trawy, wąchanie pachnących kwiatów i obserwowanie delikatnych płatków, mogą zapewnić chwile prawdziwego szczęścia. Idealnie jest, gdy dzieci z pobudzonymi na zielono palcami mogą samodzielnie wykonywać niektóre prace ogrodowe. Nawet trzylatki chętnie pomagają w ogrodzie. Do pierwszych eksperymentów związanych z uprawą kwiatów i ziół doskonale nadają się



doniczki i skrzynki. We własnym kwietniku o powierzchni nawet kilku centymetrów mogą do woli eksperymentować i troszczyć się o ulubione rośliny. Dla młodych ogrodników idealne są łatwe w uprawie rośliny, takie jak stokrotki, nasturcje czy aksamitki.





W wielu grupach już nawet wczesną wiosną z zapalem realizowaliśmy ogrodnicze pasje dzieci, a ich zacięcie do sadzenia skutkowało rozsypaną ziemią, bałaganem i wielką, wielką frajdą, bo czyż nieprawdziwe jest stwierdzenie, że „brudne dziecko, to szczęśliwe dziecko”.



Dla nas dorosłych nawet mały bałagan wydaje się wielkim problemem, ale zastanówmy się zanim ogarnie nas „dorosłe” zdenerwowanie - dzieci nigdy nie zapomną tych doświadczeń.

Opracowanie – Małgorzata Sroka

